

UZASADNIENIE

P. A. został oskarżony o to, że w dniu 5 czerwca 2014 roku w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wyzyskaniu niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania przez Z. J., doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci nieruchomości położonej w Z. przy ul. (...) o wartości 136.0000 zł, w ten sposób, że J. M. zawarł z Z. J. umowę sprzedaży wymienionej nieruchomości w formie aktu notarialnego sporządzonego przez notariusza A. O. repertorium A numer (...) za cenę 60.000 zł wynikającą z aktu notarialnego, przy czym Z. J. otrzymał faktycznie 20.000 zł natomiast P. A. namawiał i pośredniczył w zawarciu przez pokrzywdzonego tej umowy i otrzymał z tego tytułu co najmniej kwotę prowizji, czym wyrządził Z. J. szkodę majątkową w wysokości 136.000 zł,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 24 maja 2018 roku, wydanym w sprawie IV K 574/16, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, IV Wydział Karny:

1. oskarżonego P. A. w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że w dniu 5 czerwca 2014 roku w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, co do której sprawę wyłączono do odrębnego postępowania, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wyzyskaniu niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania przez Z. J. wywołaną stwierdzoną u niego przewlekłą chorobą psychiczną w postaci schizofrenii urojeniowej wyłączającą świadome kierowanie swoim postępowaniem, doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że doprowadził go do sprzedaży na rzecz ww. osoby, co do której sprawę wyłączono do odrębnego postępowania nieruchomości położonej w Z. przy ul. (...) o wartości 185 000 złotych za cenę 20 000 złotych pomimo także wpisania w akcie notarialnym ceny sprzedaży w wysokości 60 000 złotych, czym działał na szkodę ww. pokrzywdzonego tj. czynu wyczerpującego dyspozycje art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 czerwca 2015 roku i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 czerwca 2015 roku wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 30 złotych każda,
2. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 czerwca 2015 roku wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby,
3. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz Z. J. kwoty 165 000 złotych,
4. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3480,32 złotych tytułem obowiązku zwrotu kosztów sądowych.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości, na korzyść oskarżonego i na podstawie art. 427 § 2 i art. 438 § 2 i 3 k.p.k. zarzucił orzeczeniu:

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia tj. art. 4 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, m.in. faktu, iż akt sprzedaży przedmiotowej nieruchomości został sporządzony przed notariuszem, który podczas dokonywania tej czynności nie dostrzegł w zachowaniu pokrzywdzonego niczego dziwnego mogącego sugerować chorobę psychiczną,
2. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia t. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez:
 - a. nierozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego i uznanie, iż miał on świadomość co do choroby psychicznej pokrzywdzonego, w sytuacji gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, m.in. z zeznań

świadka A. O. i wyjaśnień J. M. jednoznacznie wynika, że wersja wydarzeń przedstawiona przez oskarżonego co do nieposiadania przez niego wiedzy o chorobie i ubezwłasnowolnieniu pokrzywdzonego jest jak najbardziej możliwa,

b. nierozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego i uznanie, iż miał on świadomość co do choroby psychicznej pokrzywdzonego, w sytuacji gdy z opinii biegłej psychiatry G. K. wynika, że Z. J. mógł się na krótko mobilizować tak żeby postronna osoba nie powzięła wątpliwości co do jego stanu psychicznego,

3. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów poprzez:

a. bezzasadne przyjęcie, iż zeznania przesłuchanych w sprawie świadków nie dają się pogodzić z wyjaśnieniami oskarżonego i prowadzą do wniosku, iż oskarżony działał z zamiarem popełnienia zarzucanego mu czynu, w sytuacji gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż oskarżony mógł nie mieć wiedzy o fakcie ubezwłasnowolnienia pokrzywdzonego i o jego chorobie psychicznej, co zostało potwierdzone przez przesłuchanych w sprawie świadków,

b. odmowę uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego P. A., w sytuacji gdy znajdują one odzwierciedlenie w treści zeznań świadka A. O. oraz wyjaśnień J. M., a przebieg zdarzenia przedstawiony przez oskarżonego jest logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego, a oskarżony miał prawo nie powziąć wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego pokrzywdzonego, co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegającego na nieuprawnionym przyjęciu, iż oskarżony P. A. działał z zamiarem popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, w sytuacji gdy szereg ujawnionych okoliczności przemawia za przyjęciem, że po stronie oskarżonego brak jest takiego zamiaru, a co więcej przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy pozwala na stwierdzenie, iż oskarżony działał w usprawiedliwionym przekonaniu o legalności przedsięwziętych czynności.

Mając na uwadze tak podniesione zarzuty, obrońca oskarżonego w konkluzji apelacji na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego P. A. od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje:

Apelacja złożona przez obrońcę oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Zauważyć należy, że koronnym i wysuwającym się przed szereg zarzutem apelacyjnym było naruszenie przez sąd rejonowy przepisu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku wskazuje jednak jednoznacznie, że podstawę wydanego orzeczenia stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, który następnie został poddany przez sąd meriti szczegółowej i wszechstronnej analizie, zgodnej z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki. W treści uzasadnienia wskazano w prawidłowy i przekonujący sposób, którym dowodom i dlaczego został przypisany przymiot wiarygodności, a którym sąd I instancji nie dał wiary. Ponadto sąd rejonowy w sposób wyczerpujący przedstawił swój tok rozumowania i wnioski wywiedzione na podstawie oceny całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W swojej treści nie zawierały one żadnych niejasności lub nieprawidłowości, jak również nie były w żadnym zakresie wewnętrznie sprzeczne lub wzajemnie wykluczające się.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się żadnych nieprawidłowości w zaskarżonym wyroku, dotyczących oceny dowodów. Wręcz przeciwnie. W ocenie Sądu Okręgowego w Łodzi, sąd meriti w swych ustaleniach faktycznych nie przekroczył ram swobodnej oceny dowodów. W swej ocenie słusznie zaznaczył niewiarygodność wyjaśnień J. M. wynikającą, przede wszystkim z kilkukrotnej zmiany opisu przebiegu oględzin nieruchomości. W pełni zasadnym było również nieprzypisanie przymiotu prawdziwości wyjaśnieniom oskarżonego P. A., który twierdził, że nie miał osobistej styczności z pokrzywdzonym, podczas gdy zasadnie ustalono, że dokonywał on w jego towarzystwie oględzin

nieruchomości, jak również kompletował wszelką dokumentację niezbędną do jej zbycia, co bezspornie musiało wiązać się z otrzymaniem przez oskarżonego stosownego dokumentu pełnomocnictwa od pokrzywdzonego. Prawidłowo również sąd I instancji ustalił, że oskarżony wiedział o tym, że pokrzywdzony był dotknięty chorobą psychiczną oraz był ubezwłasnowolniony, co znajduje potwierdzenie w zeznaniach samego pokrzywdzonego i jego brata, które ze względu na okoliczności ich złożenia zostały poddane prawidłowej i wnikliwej analizie sądu I instancji. Za taką oceną przemawia również treść opinii biegłej psychiatry, która wprost wskazała, że osobie o przeciętnym poziomie inteligencji trudno byłoby nie zauważyć dziwnego zachowania po stronie pokrzywdzonego. Podobnie za prawidłowe należy uznać rozważania sądu rejonowego dotyczące zeznań świadka A. O.. Uwzględniają one bowiem jej rzeczywisty udział w czynności sprzedaży nieruchomości i związane z tym obiektywne możliwości dokonania prawidłowej oceny stanu zdrowia pokrzywdzonego.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeśli tylko:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy,
- stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego,
- jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (tak m.in. SN w postanowieniu z dnia 1 września 2010 roku, sygn. akt: IV KK 78/10).

W zaskarżonym wyroku spełnione są wszystkie tak określone elementy. Treść podniesionego zarzutu ma z kolei charakter polemiczny, przejawiający się negowaniem dokonanej oceny dowodów, tylko dlatego, że nie jest ona zgodna z wolą apelującego. Jednocześnie skarżący nie podnosi żadnych błędów logicznych zaistniałych po stronie sądu I instancji, które uzasadniałyby stwierdzenie, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wyprowadził on nieprawidłowe wnioski. W sformułowanym przez siebie zarzucie, apelujący oparł się wyłącznie na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do odmiennych wniosków. Krytyka odwoławcza odnosząca się tylko do części materiału dowodowego potraktowana wybiórczo, z pominięciem tych dowodów, które obciążają oskarżonego, a także nie wykazująca jednocześnie, by sąd I instancji naruszył regułę swobodnej oceny dowodów, nie uzasadnia należycie zarzutu nieprawidłowej oceny dowodów. Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. okazał się zatem bezzasadny.

Nietrafny był również zarzut naruszenia przepisu art. 4 k.p.k. Tak określony przepis reguluje jedną z ogólnych zasad postępowania karnego dotyczącą obiektywizmu organów prowadzących to postępowanie i powszechnie przyjmuje się, że ze względu na swój charakter nie może stanowić samodzielnej podstawy zarzutu apelacyjnego. Każdorazowo konieczne jest powiązanie go z innym przepisem proceduralnym, którego naruszenie będzie dopiero stanowiło przejaw naruszenia zasady obiektywizmu (tak. m.in. SN w postanowieniu z dnia 24 stycznia 2008 roku II KK 275/07). Zarzut podniesiony we wniesionej apelacji nie spełnia tak określonych wymagań. Skarżący upatruje naruszenia zasady obiektywizmu w dokonaniu przez sąd odmiennej niż pożądana przez skarżącego oceny dowodów. Zastrzeżenia te były już przedmiotem oceny sądu przy rozpatrywaniu zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. dlatego też dalsze roztrząsanie tej kwestii nie jest uzasadnione. Tym niemniej w ocenie sądu odwoławczego sposób prowadzenia postępowania, podejmowane w jego trakcie czynności procesowe, stosunek do stron, nie budzi żadnych wątpliwości co do obiektywizmu sądu rejonowego.

Nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzut naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. Naruszenie tego przepisu jest możliwe tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec niemożliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Jeżeli natomiast pewne ustalenia faktyczne są zależne, np. od dania wiary lub odmówienia jej określonym dowodom, to nie można mówić o naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. Ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów mogą być rozstrzygane jedynie na płaszczyźnie utrzymania

się przez sąd w granicach sędziowskiej swobodnej oceny dowodów wynikającej z treści art. 7 k.p.k. (tak m.in. SN w wyroku z dnia 11 października 2002 roku, sygn. akt: V KKN 251/01). W realiach niniejszej sprawy sąd meriti, po dokonaniu oceny zgromadzonego materiału dowodowego nie miał najmniejszych wątpliwości co do dokonanych ustaleń faktycznych jak i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu.

Zważywszy na zakres, w jakim apelujący zaskarżył wydane w sprawie orzeczenie, zasadnym jest również odniesienie się do kwestii sprawstwa oskarżonego oraz wymierzonej mu kary. W tym zakresie sąd I instancji dokonał prawidłowej prawnokarnej oceny zachowania P. A.. Swoim działaniem świadomie wyzyskiwał on niezdolność pokrzywdzonego do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Wiedział bowiem od samego pokrzywdzonego, że jest on osobą ubezwłasnowolnioną. Co więcej miał również osobistą styczność z pokrzywdzonym, którego zachowanie, jak i sposób postępowania (w tym chęć zbycia nieruchomości po rażąco niskiej cenie) nie pozostawiało jakichkolwiek wątpliwości co do stanu jego zdrowia psychicznego. Swoim zachowaniem oskarżony zmierzał również do osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci prowizji należnej mu z tytułu świadczonych usług pośrednictwa między sprzedającym a kupującym nieruchomości. Mając z kolei na uwadze ostateczną cenę sprzedaży na poziomie 20 000 złotych, która w sposób rażący nie przystawała do rzeczywistej wartości nieruchomości, nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń, że dokonane na podstawie umowy sprzedaży rozporządzenie, miało charakter skrajnie wręcz niekorzystny dla pokrzywdzonego. Tak określone zachowanie spełniało zatem wszelkie znamiona czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k.. Dlatego też sąd I instancji miał wszelkie podstawy do przyjęcia zawinionego sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu.

Brak jest zatem podstaw w ocenie sądu odwoławczego do uniewinnienia oskarżonego P. A. od popełnienia zarzucanego mu czynu przestępczego, o co wnosił jego obrońca we wniesionym środku odwoławczym. Zdaniem sądu odwoławczego, sąd meriti nie dopuścił się także tego rodzaju uchybień proceduralnych, które powodowałyby konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji

Z kolei rodzaj i wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego w pełni odpowiada dyrektywom wskazanym w przepisie art. 53 k.k. Słusznie bowiem sąd meriti stwierdził, że czyn oskarżonego charakteryzowała wysoka społeczna szkodliwość czynu wynikająca m.in. z wysokości wyrządzonej szkody, jak również faktu, że w swoim działaniu realizowanym zresztą wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, oskarżony wykorzystał chorego psychicznie pokrzywdzonego. Z drugiej jednak strony sąd rozważył odpowiednie okoliczności działające na korzyść oskarżonego, w tym jego dotychczasowy sposób życia, co bez wątpienia znajduje swój wydzwięk w wysokości orzeczonej wobec niego kary. Przejawem tak określonego działania jest również skorzystanie przez sąd rejonowy z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary. Orzeczone przez sąd I instancji kara należyście uwzględnia zatem całokształt okoliczności przedmiotowych i podmiotowych niniejszej sprawy oraz zasady i dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k., a także wymierzona oskarżonemu kara nie nosi znamion rażącej niewspółmiernie surowości w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Zasadnym było również orzeczenie w stosunku do oskarżonego obowiązku naprawienia szkody we wskazanej kwocie 165 000 złotych. Odpowiada bowiem ona rzeczywistej ekonomicznej stracie, jaką pokrzywdzony poniósł w wyniku przestępczych działań podjętych przez oskarżonego.

Sąd Okręgowy w Łodzi nie znalazł zatem podstaw do uwzględnienia apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego i dlatego na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 oraz art. 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od oskarżonego P. A. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 920 złotych tytułem kosztów sądowych.